

DIALOG

pheniben

nr 13 STYCZEŃ-LUTY-MARZEC 2014

☼ **MOWA NIENAWIŚCI** Kiedy mówimy o NICH, to ONI są masą. A o masie łatwiej mieć jak najgorsze zdanie i wyobrażenie. Ba! można nazwać ich psami, insektami, świniami po to, by odebrać tej grupie cechy ludzkie

☼ **FOTOREPORTAŻ** Fotografowałem Romów przez dziesiątki lat – od Finlandii po Sztambuł. Zdjęcia, które są tu prezentowane, zrobiłem w latach 60. i 70. XX wieku. To był ważny czas – zmieniał się świat, zmieniali się Romowie. Jeszcze mogli się oddawać swoim tradycyjnym profesjom, które niebawem niemal całkowicie zniknęły

☼ **KULTURA** Karolina, po romsku Ciociolina. Oglądając zdjęcie w telefonie, zakochała się w Aleksie, jednym z mieszkańców romskiego koczowiska we Wrocławiu. Uzbierała pieniądze i uciekła od rodziców do chłopaka, którego nigdy nie widziała na oczy

☼ **SPOŁECZEŃSTWO** Przyjeżdżają tłumnie do Rzymu jako pielgrzymi, by po wielogodzinnym oczekiwaniu ujrzeć swojego papieża. Kobiety w chustach wiązanych pod szyją mają koło siebie gromadkę dzieci uczeplonych spódnicy. Mężczyźni to wąsacze o jasnej karnacji

☼ **HISTORIA** Żona dziadka Hilla była pół-Hiszpanką, pół-Cyganką, to ostatnie było pilnie strzeżoną tajemnicą. Charlie nie ujawnił tego faktu aż do momentu, gdy był w średnim wieku.

☼ **„ZBAW MNIE OD NIENAWIŚCI...”** ☼
o. Tomasz Dostatni **Str. 24-27** ☼ **Dlaczego?** ☼ Jerzy Bralczyk, Lucyna Kirwil **Str. 8-20** ☼ **TEN WĄSIK, ACH, TEN WĄSIK...** ☼ Ian F. Hancock **Str. 106-109**
☼ **Django pobudza** ☼ Robert Sankowski **Str. 86-89** ☼ **1960-1970. OD FINLANDII PO STAMBUŁ** ☼ Mikko Savolainen **Str. 54-71** ☼ **Z ziemi polskiej do włoskiej** ☼ Karolina Golemo **Str. 98-107**

Redaktor naczelna Joanna Talewicz-Kwiatkowska
Redaktor Dariusz Fedor
Sekretarz redakcji Małgorzata Kołaczek
Korekta Grażyna Kwiek
Koncepcja kwartalnika, projekt graficzny,
fotoredakcja i produkcja Dominique Roynette, Piotr Wójcik
Fundacja PICTURE DOC
Przygotowanie fotografii do druku Mariusz Glejzer
Promocja i dystrybucja Kinga Orzeł-Dereń
Finanse Renata Mucha
Drukarnia Colonel, Kraków

Wydawca STOWARZYSZENIE ROMÓW W POLSCE
ul. Berka Joselewicza 5
32-600 Oświęcim
tel./faks: 033 842 69 89
stowarzyszenie@romowie.net
www.stowarzyszenie.romowie.net



Kontakt
www.dialog-pheniben.pl
redakcja@dialog-pheniben.pl
Znajdź nas na Facebooku

Płatne ze środków finansowych Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Zadanie jest realizowane dzięki dotacji Ministra
Administracji i Cyfryzacji



Człowiek - najlepsza inwestycja!

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

DIALOG pheniben

Kwartalnik Stowarzyszenia Romów w Polsce

Romska Poczta Kingi Orzeł-Dereń 6-7

MOWA NIENAWIŚCI

- Fotografia Michał Siarek 8-9
Dlaczego? Z prof. Jerzym Bralczykiem oraz dr Lucyną Kirwil rozmawia Dariusz Fedor 10-20
Imiona nienawiści – nasza sonda 21
 Fotografia Michał Siarek 22-23
„Zbaw mnie od nienawiści...”. Tomasz Dostatni OP 24-27
 Fotografia Michał Siarek 28-29
Dieudonné nienawistnik. Sophie Bloch 30-34
Imiona nienawiści – nasza sonda 35
 Fotografia Michał Siarek 36-37
Powiedz, jak mnie nienawidzisz. Milena Rachid Chehab 38-43
 Fotografia Michał Siarek 44-45
Na początku jest słowo. Piotr Turek 46-50
Imiona nienawiści – nasza sonda 51
 Fotografia Michał Siarek 52-53

FOTOREPORTAŻ

1960-1970, od Finlandii po Sambuł.
 Mikko Savolainen 54-71

KULTURA

Jolán Oláh: „Jesteśmy czymś więcej niż nasz ból”.
 Tímea Junghaus 72-85
Django pobudza. Robert Sankowski 86-89
Warto posłuchać. Poleca Jacek Hawryluk 90-91
Spokojna opowieść o rodzinie.
 Z Adamem Lachem rozmawia Agnieszka Wójcińska 92-97

SPOŁECZEŃSTWO

Z ziemi polskiej do włoskiej. Karolina Golemo 98-105

HISTORIA

Ten wąsik, ach, ten wąsik. Ian F. Hancock 106-109

TU NAS SZUKAJCIE

Białystok: Kawiarnia Labalbal, ul. Warszawska 21 lok. 3; **Gdańsk:** Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku, ul. Targ Rakowy 5/6; **Kielce:** Stowarzyszenie Jana Karckiego, ul. Paderewskiego 40; **Nowy Sącz:** Małopolskie Centrum Kultury Sokół, ul. Długosza 3; **Oświęcim:** Centrum Dialogu i Modlitwy, ul. Kolbego 1, Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży, ul. Legionów 11, Centrum Żydowskie, pl. Jana Skarbka 5; **Warszawa:** Dom Spotkań z Historią, ul. Karowa 20, Księgarnia Instytutu Reportażu Wrzenie Świata, ul. Gałczyńskiego 7



„Dialog-Pheniben”
 to pismo bezpłatne.
 Możecie wesprzeć
 kwartalnik,
 zasilając konto:
 67 1240 4155 1111 0010
 4015 9291.
 Nawet niewielka wpłata
 pomoże nam się
 rozwijać. Dziękujemy!



„Nasi” i „inni”

W Polsce mieszkają komuchy, a seks był jedynym, na co nie musieli czekać w kolejce - taki żarcik dotyczący Polaków pojawił się w jednym z odcinków bardzo popularnego serialu amerykańskiego, w którym główną rolę gra gwiazdor Ashton Kutcher. Serial jest komedią, tekstom wygłaszanym na ekranie towarzyszą więc salwy śmiechu z offu. „Salwę” wystrzelił też realizator po „żarcie” z Polski i Polaków.

W mediach, na forach i portalach internetowych zawrzało. Jak tak można! Polska jest nowoczesnym krajem, a komuna to relikwium przeszłości. Trudno się dziwić, że taki tekst pojawił się w produkcji amerykańskiej, bo Amerykanie są niedouczeni i nic nie wiedzą o historii Europy. Głosem oburzenia towarzyszyły dyskusje o tym, co zrobić, by Polska nie była postrzegana za granicą przez pryzmat niesprawiedliwego i niewiele mającego z życiem stereotypu. Wypominano filmowe przykłady przedstawiania „naszych” w zachodnim kinie. Polak jest w nich najczęściej pokrzywdzonym przez los nieudacznikiem, pijakiem i patriarchalnym samcem. W ocenach poziomu „naszej” krzywdy niemal wszyscy – i media, i internauci, i politycy - byli zgodni. Zresztą jak mogło być inaczej. Sprawa dotyczyła Polski i Polaków! Nas!

Inaczej jest wtedy, kiedy sprawa dotyczy Ich. Innych. Na drugi plan schodzą wówczas argumenty o stereotypowym, krzywdzącym i generalizującym ich postrzeganiu. Przecież każdy ma prawo wyrażać swoje opinie, czyż nie? Żyjemy w wolnym kraju! Dlaczego więc tekst piosenki jednego z discopolowych zespołów miałby kogoś oburzać? Przecież słowa: A nie mówiłem moja kochana / Wyskrob proszę tego cygana / Cygan to złodziej i tak już zostanie / Pan Jezus w biblii ma to napisane (...) Jak się nie wkurwić moja kochana? / Przecież znów rodzisz małego cygana / Nie rób tych oczu, to nic nie pomoże / Współczucia szukaj w cygańskim taborze to ironia, żart, a artystów nie wolno cenzurować. Sprawa, którą w mediach określano „cygańską aferą”, trafiła na wokandę, jednak wobec braku znamion czynu zabronionego postępowanie umorzono. Niestety, nie jest to jakoś szczególnie zaskakujące, jeśli weźmie się pod uwagę, że polskie sądy nie widzą nic złego w antysemickich okrzykach, które są rzekomo związane z historią klubów piłkarskich, a nie nienawiścią wobec Żydów, lub w swastyce, która jest „azjatyckim symbolem szczęścia”. Wolność jest przecież najważniejsza, a Cyganie - jak przekonywał polityk i publicysta Piotr G. - są jak ZSRR, bo przywracają cenzurę „tamtych” czasów.

Joanna Talewicz-Kwiatkowska

Na początku jest słowo

☀️ Prawo europejskie nakazuje ścigać przejawy nienawiści ☀️ Ale czy samo prawo wystarczy?

Piotr Turek

Znajwiększym współczesnym przypadkiem ludobójstwa, czyli z wymordowaniem około 800 000 przedstawicieli plemienia Tutsi przez przedstawicieli plemienia Hutu podczas wojny domowej w Rwandzie w 1994 r., wiąże się historia Radia Mille Collines (fr. Tysiąc Wzgórz). Radiostacja ta wykorzystwała swoją popularność, zwłaszcza wśród młodzieży, aby budować atmosferę wrogości między oboma społecznościami, m.in. przy użyciu satyry i muzyki pop. Już po wybuchu konfliktu zaczęła ona otwarcie nawoływać do ludobójstwa, np. wzywając do „pozabijania karaluchów”, co oznaczało właśnie Tutsi. Właściciele radiostacji zostali skazani za nawoływanie do ludobójstwa - był to pierwszy od II wojny światowej przypadek uznania bezpośredniej odpowiedzialności mediów za ludobójstwo. Skoro, jak to pokazuje historia Radia Mille Collines, słowa niosące nienawiść łatwo mogą przerodzić się w zbrodnie nienawiścią inspirowane, to warto zastanowić się, czym właściwie jest mowa nienawiści i w jaki sposób można jej przeciwdziałać.

Słowa i gesty

Brak jest jednoznacznej definicji mowy nienawiści, istnieją jedynie próby jej zdefiniowania. I tak np. zgodnie z zaleceniem Komitetu Ministrów Rady Europy nr 97(20) termin ten należy rozumieć jako obejmujący wszelkie formy ekspresji, które propagują, promują, usprawiedliwiają lub zachęcają do nienawiści rasowej, ksenofobii, antysemityzmu lub innych form nietolerancji opartych na nienawiści, w tym nietolerancji, która wyraża się w formie agresywnego nacjonalizmu i etnocentryzmu, dyskryminacji i wrogości wobec mniejszości, imigrantów i osób wywodzących się z rodzin imigranckich.

Jak widać, jest to rozumienie bardzo szerokie, odbiegające od potocznego.

„Tolerancja i poszanowanie równej godności wszystkich istot ludzkich stanowią podstawę społeczeństwa demokratycznego i pluralistycznego. Wynika stąd, że co do zasady można uznać za konieczne (...) sankcjonowanie lub wręcz zapobieganie wszystkim formom ekspresji, które propagują, promują lub usprawiedliwiają nienawiść opartą na nietolerancji albo zachęcają do niej”
**Europejski Trybunał Praw Człowieka,
 wyrok *Erbakan***

Po pierwsze bowiem chodzi nie tylko o wypowiedzi słowne, ale też np. o gesty (jak choćby pozdrowienie faszystowskie) czy znaki graficzne (np. swastyka). Po drugie, mową nienawiści będą nie tylko wypowiedzi, które kojarzą się z nienawiścią jako emocją, ale też np. takie, które po prostu utrwalają stereotypy dotyczące danej grupy, używając w tym celu zdań brzmiących czy to ośmieszająco, czy to neutralnie, wręcz „naukowo”. W tym ostatnim rozumieniu do mowy nienawiści zaliczamy wypowiedzi negacjonistyczne, a więc podważanie historycznie ustalonych faktów takich jak żydowska i cygańska zagłada w czasie II wojny światowej. Reasumując, mowa nienawiści obejmuje całą gamę wypowiedzi o różnym nasileniu wrogości: od poniżających daną grupę do odmawiających jej członkom cech ludzkich i prawa do istnienia (chodzi np. o jakże częste porównywanie określonych ras czy narodów do zwierząt, i to najczęściej tych, które źle się kojarzą).

Zakazy i kary

Ze stwierdzenia, że mowa nienawiści jest zjawiskiem szkodliwym, godzącym w pokojowe współistnienie poszczególnych grup etnicznych i religijnych, wynika przekonanie społeczności międzynarodowej o konieczności zakazania określonych jej przejawów i karania naruszeń tego zakazu. I tak np. zalecenie ogólne nr 7 Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji z 2002 r. rekomenduje, aby poszczególne państwa wprowadziły do swojego ustawodawstwa karnego przestępstwa polegające m.in. na publicznym nawoływaniu do przemocy, nienawiści lub dyskryminacji wobec osób lub grup z powodu ich rasy czy przynależności etnicznej, jak również na ich znieważaniu czy zniesławianiu. Przestępstwem powinno być również głoszenie rasizmu czy zakładanie stowarzyszeń o charakterze rasistowskim. W ramach Unii Europejskiej podobne zalecenia zawiera decyzja ramowa z 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych.

Mowa nienawiści ewoluuje i przybiera formy odpowiadające warunkom konkretnej epoki. Stąd też współcześnie szczególnie nasileniu ulega mowa nienawiści w Internecie, który stwarza poczucie anonimowości i umożliwia błyskawiczne rozprzestrzenianie się informacji ponad granicami krajów.

To właśnie Internet stał się dogodnym narzędziem propagandy i porozumiewania dla wszelkiego rodzaju grup głoszących hasła rasizmu i nietolerancji.

Jednym z licznych przykładów jest organizacja Redwatch, która na swojej stronie internetowej głosi m.in.: „Pamiętaj miejsca, twarze zdrajców rasy, oni wszyscy zapłacą za swoje zbrodnie” oraz deklaruje, że jej celem jest zbieranie wszelkich możliwych informacji na temat „kolorowych imigrantów”. W tym kontekście warto odnotować, że Rada Europy wypracowała pierwszą na świecie umowę międzynarodową regulującą problematykę mowy nienawiści w Internecie. To protokół dodatkowy z 2002 r. do Konwencji o cyberprzestępczości, który zobowiązuje państwa-strony do karania czynów o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych. W Polsce protokół ten nie wszedł dotąd w życie.

Mowa nienawiści ewoluuje również i w tym sensie, że z czasem zmienia się jej obiekt. Obok „nieśmiertelnego” adresata, jakim od wieków pozostają Żydzi, mowa nienawiści kieruje się aktualnie ze szczególnym nasileniem przeciwko wyznawcom islamu, a w Europie również przeciwko Romom. O ile jednak środowiska żydowskie dopracowały się szeregu instytucji, które energicznie walczą z przejawami antysemityzmu (przykładem jest powstała w 1913 r. amerykańska Liga Przeciwko Zniesławieniu, która obecnie zwalcza nie tylko antysemityzm, ale wszelkiego rodzaju dyskryminację), a za muzułmanami stoi wiele państw, o tyle Romowie pozostają wobec mowy nienawiści praktycznie bezbronni.

Nienawiść i prawo

Działania zmierzające do eliminacji mowy nienawiści spotykają się często z argumentem, że za wypowiedzi tego typu nie można karać, gdyż ludzi chroni prawo do wolności wyrażania opinii. Argument ten używany jest nie tylko, co oczywiste, przez wszelkiego rodzaju nacjonalistów i ekstremistów, ale także przez wielu prawników, w tym prokuratorów i sędziów, którzy odmawiają ścigania i karania za wypowiedzi rasistowskie i ksenofobiczne. W tym kontekście warto zatem przypomnieć, że najważniejsze międzynarodowe akty prawne stwierdzają wyraźnie, że prawo do wolności wyrażania opinii nie chroni mowy nienawiści. I tak np. w skali ogólnoświatowej Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych stwierdza, że „Popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu, powinno być ustawowo zakazane” (art. 20 ust. 2). Natomiast Europejska Konwencja Praw Człowieka, a więc faktyczna konstytucja Europy, stanowi, że żadne z jej postanowień nie może być interpretowane jako przyznanie komukolwiek prawa do podjęcia działań zmierzających do zniweczenia praw i wolności w niej wymienionych (art. 17). Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdza na tej podstawie, że prawo do wolności wyrażania opinii (art. 10) nie chroni mowy nienawiści, gdyż mowa taka zmierza właśnie do zniweczenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Przyzwolenie i ściganie

Informacji na temat mowy nienawiści w Polsce dostarczają cykliczne raporty Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji. Zwraca się w

Piotr Turek
- prokurator,
w latach 2006-2011
pracował w Europejskim
Trybunale Praw Człowieka
i Radzie Europy
w Strasburgu.

nich uwagę przede wszystkim na wszechobecny w naszym kraju antysemityzm, dostrzegalny w niektórych mediach katolickich, jak również w licznych ogólnodostępnych publikacjach. Komisja zauważa przyzwolenie na publiczne roztrząsanie pochodzenia znanych osób, jak również wypowiedzi polityków mające charakter dyskryminujący (odnotowuje np. wypowiedź posła, który po wyborze Baracka Obamy na prezydenta USA ogłosił „koniec cywilizacji białego człowieka”). Innymi poważnymi problemami są rozpowszechniający się rasizm i dyskryminacja w Internecie, jak też mowa nienawiści na stadionach.

Komisja kładzie nacisk na konieczność skutecznego ścigania mowy nienawiści na drodze karnej oraz zaleca, aby sądy przyjęły, że publiczne nawoływanie do nienawiści może przybierać różne formy, w tym formę polegającą na całkowitym odrzuceniu grup religijnych czy narodowościowych. O co chodzi w tym ostatnim zaleceniu? Zgodnie z art. 256 Kodeksu karnego przestępstwem jest nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych. Tymczasem polski Sąd Najwyższy uznał, że wypowiedzenie słów „wyzwolimy Polskę od Żydów” nie jest przestępstwem, gdyż forma czasownikowa „wyzwolimy” nie jest nawoływaniem do nienawiści, a jedynie manifestacją osobistych poglądów. Sąd Najwyższy zasugerował jednocześnie, że przestępstwo zaistniałoby dopiero wtedy, gdyby użyte zostały słowa „wyzwolimy Polskę od...”. Innym odnotowanym w raportach przykładem pobłażliwej interpretacji przepisów prawa karnego jest uniewinnienie mężczyzn oskarżonych o publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa (tego również zabrania art. 256 Kodeksu karnego) poprzez wykonywanie ręką nazistowskich gestów: zdaniem polskiego sądu chodziło tutaj o tzw. salut rzymski.

Podkreślić należy, że władze polskie podejmują walkę z mową nienawiści, a szczególnie zauważalna jest aktywność prokuratury. W reakcji na szeroko komentowaną gafę, jaką było uznanie w jednej z prokuratorskich decyzji swastyki za „azjatycki symbol szczęścia”, wyznaczono na terenie całego kraju ponad dziewięćdziesięciu wyspecjalizowanych prokuratorów, których zadaniem jest prowadzenie postępowań dotyczących przestępstw z nienawiści. Postępowania te są ściśle nadzorowane przez prokuratury nadrzędne, a w 2014 r. prokurator generalny wydał wytyczne w zakresie postępowań o przestępstwa z nienawiści. Stwierdza tam m.in., że przestępstwo znieważania grupy lub osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej lub innej (art. 257 Kodeksu karnego) ma miejsce niezależnie od tego, czy osoba pokrzywdzona faktycznie do danej grupy należy. Wytyczne mają w tym zakresie istotne znaczenie dla skutecznego ścigania mowy nienawiści, ponieważ w Polsce - jak to zauważa zresztą Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji - słowo „Żyd” ma charakter wyzwiska stosowanego np. wobec kibiców wrogiej drużyny piłkarskiej.

Penalizacja i edukacja

Podejmowane działania zaczynają przynosić rezultaty. Z publikowanych corocznie sprawozdań prokuratury wynika, że w 2013 r. prokuratorzy znacznie częściej niż w przeszłości przypisywali sprawcom przestępstwo nawoływania do nienawiści (blisko 500 razy). Np. w grudniu 2013 r. wrocławscy policjanci zatrzymali mężczyzn, którzy na Facebooku wzywali do rozprawienia się z Romami z tamtejszego koczowiska. Coraz mniej decyzji pro-

kuratorskich uznawanych jest za wadliwe. Zdaniem prokuratora generalnego nastąpił przełom w świadomości społecznej; przyczyniła się do tego większa aktywność organizacji pozarządowych. Wśród nich są stowarzyszenie artystów Teatr TrzyRzeczce, które zawiadamia organa ścigania o przejawach mowy nienawiści (takich jak choćby swastyki malowane na murach), jak też stowarzyszenia Nigdy Więcej i Otwarta Rzeczpospolita, które prowadzą szkolenia specjalistyczne dla prokuratorów i policjantów.

Pomimo to liczba notowanych przestępstw z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych stale rośnie: w 2012 r. prokuratura prowadziła 473 takie sprawy, a w 2013 r. już 835 (warto zauważyć, że w 199 przypadkach chodziło o przestępstwa wymierzone przeciw Żydom, w 95 przeciw osobom czarnoskórym, w 85 przeciw muzułmanom, a w 62 przeciwko Romom). Tak więc ściganie na drodze karnej, aczkolwiek ważne, ma dla wyeliminowania mowy nienawiści znaczenie drugorzędne. Gdyby bowiem podstawowe instytucje społeczne, takie jak rodzina, szkoła czy Kościół, konsekwentnie kształtowały uczucia i myśli w duchu braterstwa między rasami, narodami i wyznaniem, policjanci i prokuratorzy po prostu nie mieliby czego ścigać. Bo przecież na początku jest słowo.

Piotr Turek

Przed Trybunałem

Warto przytoczyć kilka przykładów mowy nienawiści, którymi zajmował się Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Sprawa *Vona* dotyczyła rozwiązania przez władze węgierskie paramilitarnego stowarzyszenia „Straż Węgierska”, które w miejscowościach zamieszkałych przez społeczność romską organizowało zgromadzenia i przemarsze, nawołując do obrony rdzennych Węgrów przed „przestępczością cygańską”. W sprawie *Féret* chodziło o skazanie za przestępstwo nawoływania do dyskryminacji rasowej i orzeczenie zakazu kandydowania w wyborach wobec polityka, który podczas kampanii wyborczej rozdawał ulotki wzywające m.in. do sprzeciwu wobec islamizacji Belgii i wydalenia z kraju nieeuropejskich bezrobotnych.

Z kolei w sprawie *Pavel Ivanov* dziennikarz i wydawca gazety został skazany za nawoływanie do nienawiści rasowej za opublikowanie serii artykułów, w których wskazywał na Żydów jako źródło wszelkiego zła w Rosji.

We wszystkich tych sprawach Trybunał uznał sankcje zastosowane przez władze krajowe za zgodne z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Trybunał uznał ponadto za zgodne z Konwencją wymierzenie kary za pochwalanie zamachów na World Trade Center z 2001 r. (wyrok *Leroy*), jak też zakazanie działalności stowarzyszenia nawołującego do ustanowienia kalifatu islamskiego (decyzja *Hizb Ut-Tahrir i inni*). Co warto odnotowania, Trybunał uznał mowę nienawiści wymierzoną przeciwko mniejszościom seksualnym za równie szkodliwą, jak tę godzącą w mniejszości etniczne czy religijne (wyrok *Vejdeland i inni*). Trybunał podkreśla, że każdy negatywny stereotyp dotyczący określonej grupy dotyka życia prywatnego jej członków, ponieważ może on wpływać na ich poczucie tożsamości i na poczucie szacunku wobec samych siebie (wyrok *Aksu*).

Imiona nienawiści – nasza sonda

Z jakimi innymi słowami kojarzy ci się słowo „nienawiść”?

unknown, ignorance, unfair, history, revenge, spite, blame, evil, war, wrong

John, 18 lat, licealista, Australia

討厭 (tǎoyàn)

仇人 (chóurén)

復仇 (fùchóu)

爭執 (zhēngzhí)

Yu Ting, 24 lata, pracownica fundacji artystycznej, Hongkong

peine / tristesse joie / bonheur solitude / isolement

tranquillité / paix

imagination / rêverie

violence/ haine aventure /

découverte tolérance /

égalité amour / passion

jalousie / convoitise

Virginie, absolwentka turystyki, 25 lat, Francja

Overrated, Red, Negative, Rebellion, Change, Revolution, Disparation, Injustice, Slavery, Passion

Sara, 23 lata, studentka architektury, Szwajcaria

violence, Regret, Rage, Bitterness, Displeasure, Passion, Irritation, madness, sorrow, grief

Ryan, 22 lata, Australijczyk, student wychowania fizycznego

darkness, egocentric, close-minded, boundary, obstacle, blindness, power, selfishness, rage, misunderstanding

Bred, 19 lat, student medycyny Kanada